

Biografia i tożsamość. Traumatyczne doświadczenia Tatarów Krymskich w XX wieku*

Upadek komunizmu i rozpad Związku Radzieckiego odsłoniły mniej lub bardziej skrywane, znane lub nieznane, krzywdy jednostek, grup społecznych i całych narodów. Tatarzy Krymscy są przykładem narodu skazanego przez J. Stalina na niebyt, roztopienie się w tyglu tworzenia „radzieckiego” człowieka, „radzieckiego narodu” w ramach radzieckiego państwa. Jeszcze trwała wojna, jeszcze liczni Tatarzy walczyli w szeregach Armii Czerwonej, kiedy w dniu 11 maja 1944 roku zostało wydane, podpisane przez Stalina, ściśle tajne postanowienie Państwowego Komitetu Obrony nr 5859, które ogłaszało co następuje:

Bił. Jag.

„Biorąc pod uwagę powyższe Państwowy Komitet Obrony postanawia: 1. wszystkich Tatarów wysiedlić z terytorium Krymu i osiedlić na stałe jako specprzesiedleńców w powiatach Uzbekistańskiej SRR. Wysiedleniem obciążyć NKWD ZSSR. Zobowiązać NKWD (t. Beria) do zakończenia wysiedlania Krymskich Tatarów do 1 czerwca 1944 roku”¹.

Wcześniej NKWD spreparowało dowody rzekomej, nigdy nie potwierdzonej, współpracy z Niemcami². Akcja wysiedleńcza rozpoczęła się w nocy z 17 na 18 maja 1944 roku i następnie 2–3 tygodnie trwała podróż (w zależności od miejsca przeznaczenia) w głąb Związku Radzieckiego ponad 194 tys. Tatarów Krymskich. Większość, bo dwie trzecie, trafiła do Uzbekistanu. Wysiedlenie stało się dramatem narodowym Krymskich Tatarów. W pierwszych latach, w okresie 1944–1948, jak podają oficjalne statystyki, z powodu głodu, złych warunków życia i chorób umarło 44 887 osób³. Urodziło się

* Materiały do tego artykułu w znacznej części zostały zebrane i częściowo wykorzystane w rozdziale VII mojej książki pt. *Odbudowywanie pamięci. Przemiany religijne w Środkowo-Wschodniej Europie po upadku komunizmu*, opublikowanej w Zakładzie Wydawniczym NOMOS w 2000 r. Niniejszy artykuł wynika z zamiaru kontynuacji badań za pomocą wykorzystania metody biograficznej.

¹ Za: W. Broszewan, P. Tyglianc, *Izgnanie i wozwraszczenie*, Simferopol’ 1994, s. 124.

² Kilka miesięcy później te same oskarżenia powtórzono w odniesieniu do innych narodów wysiedlanych z Krymu – Greków, Turków, Ormian, Bułgarów, Kurdów i Cyganów. Podobne w metodzie przesiedlenia dotyczyły także ludów Azji, m.in. Czeceńców. Jak podają szczegółowe statystyki w 1949 r. łącznie na przymusowym przesiedleniu przebywało w Związku Radzieckim 2 134 188 osób, a ogółem przesiedleniu podległo ponad 3 miliony. Tamże, s. 27–28.

³ O.A. Gabrielian, W.P. Pietrow, *Krym. Dieportirowannyje grażdanie: wozwraszczenie, obustrojstwo, socialnaja adaptacija*, Simferopol’ 1997, s. 10.

w tym czasie wśród przesiedleńców 6564 dzieci⁴. Według innych danych straty były jeszcze większe i już w pierwszym półroczu, łącznie z tymi, którzy umarli w czasie transportu, życie straciło 109 956 osób⁵.

A zatem możemy sobie wyobrazić majową noc na pięknym Półwyspie Krymskim, gdzie wiosna rozpoczyna się wcześniej, lato kończy się późno, i gdzie łagodne góry wpadają do Morza Czarnego, które wbrew swej nazwie ma kolor szmaragdowy. Akcja wysiedleńcza rozpoczyna się w ową majową noc. W maju 2004 roku dzieci, które tej nocy się rodziły skończyły 60 lat, te które miały lat 10 skończyły 70, a ówczesne panny i kawalerowie, żyjący jeszcze, mają około 80 lat⁶.

Wspomina jeden z uczestniczących w niej żołnierzy:

„Szlismy przez kilka godzin w nieznanym kierunku po bezkresnym stepie, a około czwartej nad ranem podeszliśmy ku wiosce. I dopiero teraz nas poinformowano: to wieś Ojsuł, zamieszka-
na przez Tatarów, wszyscy dzisiaj powinni być wysiedleni. (...) O czwartej rozpoczęliśmy opera-
cję. Zachodziliśmy do domów, budziliśmy gospodarzy i mówiliśmy: »W imieniu radzieckiej wła-
dzy! Za zdradę ojczyzny wysiedla się was w inne rejony Związku Radzieckiego!«”⁷.

Zgodnie z opowieścią tego żołnierza wysiedleńcy mieli 2 godziny na spakowanie niezbędnych rzeczy, które nie mogły ważyć więcej niż 200 kg na rodzinę. Ale są i inne relacje, w myśl których dawano nie 2 godziny a 20 minut, kiedy to nie było czasu na zabranie czegokolwiek. Jedna z przesiedlanych wówczas kobiet wspomina:

„O piątej rano 18 maja usłyszeliśmy krzyki żołnierzy: »Wstawać! Szybko! Jesteście przesie-
dleni! Dajemy 20 minut, bierzcie wszystko co możecie i wychodźcie na szosę! Załadowali nas na
ciężarówkę i zawieźli do stacji Belbek. Stało tam już kilka eszelonów. Okna towarowych wago-
nów były otoczone drutem kolczastym, a wewnątrz były dwupiętrowe drewniane legowiska. Wa-
gony nabitó ludźmi do oporu...«”⁸.

Te dwa przywołane wspomnienia stawiają obok siebie wysiedlającego żołnierza i wysiedlaną kobietę, mówią o nieuniknionym historyczno-biograficznym splocie obu osób, i co do obu uprzytamniają podstawowy fakt – była jakaś przeszłość, która tej nocy kulminuje, i jakaś przyszłość, która potoczy się dalej. Prowadzi to do założenia, że w przypadku Krymskich Tatarów, podobnie jak w innych przypadkach, studiowanie biografii powinno prowadzić do odsłonięcia istotnych doświadczeń nie tylko poszcze-
gólnych osób, ale także narodu, najpierw poddanego doświadczeniu, jakim było wy-
siedlenie, a następnie, po latach, i po upadku komunizmu innej traumie⁹, bólowi po-
wrotu na Krym, który – jak ktoś bardzo kochany – zmienił się przez te lata nie do po-
znania, a i miłości już raczej nie odwzajemnia.

⁴ W. Broszewan, P. Tyglianc, dz.cyt., s.106.

⁵ M.N. Gubogło, S.M. Czerwonnaja, *Krymskotatarskoje nacionalnoje dżiwienie*, t. I, *Istoria. Problemy. Pierspiektiwty*, t. II, *Dokumenty. Materialy. Chronika*, Moskwa 1992, s. 81.

⁶ Proporcje na przykładzie jednego z transportów, jak donoszono Berii z Uzbekistanu, z datą 8 czerwca (czyli 20 dni po wysłaniu pierwszych transportów): „Informuje się o przybyciu ostatniego eszelonu CK-579, w składzie 385 rodzin, osób 1813, w tym: mężczyzn – 303, kobiet – 685, dzieci – 825”, za: W. Broszewan, P. Tyglianc, dz.cyt., s. 45.

⁷ Za W. Broszewan, P. Tyglianc, dz.cyt., s. 42 i n.

⁸ Tamże.

⁹ Por. P. Sztompka i kategoria traumy [w:] *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*, Warszawa 2000.

O metodzie biograficznej w kontekście tożsamości

Po raz pierwszy metoda ta została zastosowana przez Floriana Znanieckiego i Williama I. Thomasa w badaniach nad procesem przystosowania chłopów polskich emigrujących do Ameryki w XIX wieku¹⁰. Jej prototypem były stosowane już wcześniej sposoby zbierania materiałów w wywiadach terenowych, głównie etnograficznych i antropologicznych. Jest to metoda bardzo zróżnicowana pod względem sposobu rozumienia podstawowego pojęcia „biografia”, przejścia od kwestii metody do techniki badawczej, a także co do późniejszego rygorystyki w traktowaniu uzyskanych danych i ich analizy. Niewątpliwie jest, że metoda biograficzna ma charakter jakościowy. Można sądzić, że unikalność zebranych za jej pomocą danych polega na spotęgowaniu czynnika subiektywnego i dowartościowaniu owej subiektywności. O ile bowiem – przykładowo – w wywiadzie pogłębionym, dowartościowana jest subiektywność jako wyrażana opinia „na jakiś temat”, o tyle tu owo dowartościowanie jest zwielokrotnione przez fakt, że chodzi nie „o jakiś temat”, ale o czyjeś własne życie, własne doświadczenia, opinie o własnych przypadkach, planach, pewności i rozterkach.

Za pomocą metody biograficznej możemy zatem uzyskać:

- opis zdarzeń, zachowań, doświadczeń, faktów;
- interpretację tychże (czyli sposób ich rozumienia przez określoną osobę);
- ocenę w kategoriach właściwe/niewłaściwe, dobre/złe, moralne/niemoralne¹¹;
- relację ze zmiany interpretacji jakiegoś określonego wydarzenia biograficznego o jego oceny wskutek zmiany okoliczności, czasu itp.

Oczywiste jest, że w samym wywiadzie biograficznym, czyli opowieści o własnym życiu, najczęściej te elementy przeplatają się ze sobą i można je wydzielić tylko analitycznie. Sam „fakt” bowiem jako taki jest przefiltrowany przez doświadczenie określonej osoby, zmienione później przez pamięć, rozmowy z innymi, potencjalne wypieranie, konfabulacje i inne mechanizmy o charakterze psychologicznym. Norman K. Denzin wręcz twierdzi, iż „biografia przedstawia doświadczenia i definicje danej osoby, danej grupy lub danej organizacji tak, jak ta osoba, grupa lub organizacja interpretuje te doświadczenia”¹², z czego wynikałoby, że mamy do czynienia w opowieści wyłącznie z interpretacjami. Niezależnie jednak od tego pewne zdania są próbami rekonstrukcji faktów, podczas gdy inne zdecydowanie wyrażają oceny.

Przykładem rekonstrukcji faktów związanych z własnymi działaniami respondentki, działaczki kultury z Sewastopola, M.J., zmierzających do założenia klasy języka krymsko-tatarskiego jest poniższa wypowiedź:

„Szukałam pieniędzy na tę klasę. Władze edukacyjne odmówiły. To władze od imigracji dały mały grosik. Zaprośiliśmy nauczycielkę, absolwentkę Uniwersytetu, tatarskiej filologii, rozumie pani, nauczycieli nie ma... Zarabiała ona bardzo mało, 50 hrywien (wówczas 20 USD – I.B.). Po-

¹⁰ I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1–5, Warszawa 1976.

¹¹ Nie jest moją intencją udowadnianie wyższości metod badań jakościowych nad ilościowymi lub odwrotnie. Są to różne typy metod, oba posiadają istotne wady i zalety, oba były przeze mnie w przeszłości stosowane. Opowiadam się za: dostosowaniem typu metody do przedmiotu badań; stosowaniem obu typów jednocześnie w uzasadnionych przypadkach.

¹² N.K. Denzin, *The Research Act*, Chicago 1970, s. 220 i n., za: I.K. Heling, *Metoda badań biograficznych* [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa-Poznań 1990, s. 13.

pracowała rok i odeszła. Teraz znalazłam studentkę (...) i ona się zgodziła. Trudno jest. Nie ma podręcznika, nic nie ma. Coś tam znalazłam, no i lekcje są, dwa razy w tygodniu, po szkole”¹³.

Ta sama respondentka, mówiąc o trudnościach związanych z powrotem na Krym po 1991 roku osób narodowości krymsko-tatarskiej, mówi sposobem, w którym trudno od siebie oddzielić fakty, szukanie ich przyczyn i ocenę zjawiska:

„Starzy ludzie pierwsi zaczęli umierać. (Tu respondentka podaje fakt, statystyka dotycząca umieralności na Krymie potwierdza go – I.B.). Oni po raz drugi przeżyli tragedię. Pierwszą – kiedy ich stąd wyrzucili, drugi – po przyjeździe tutaj, kiedy zobaczyli, że to nie ten Krym, który był ich Krymem. Inny światopogląd tu u ludzi i wszystko już inne. I znów nostalgia, niedostatek medycyny, trudne warunki, w domu ani wody, ani światła, ani kanalizacji, ani drogi... Dlatego starzy umierają...”¹⁴.

Tym co wydaje się szczególnie interesujące w przypadku Tatarów Krymskich jest owo nałożenie się doświadczenia biograficznego i narodowego, kolektywnego, związanego z wygnaniem z Krymu w 1944 roku i z powrotem (powrotami) po 1991 roku. Czynniki narodowy i biograficzny zazębiają się tu w sposób nieunikniony jak zawsze zresztą wówczas, gdy jednostkowy, indywidualny los jest jednoznacznie zdeterminowany przez przynależność do określonej zbiorowości. A tak właśnie było w tym przypadku. Los, upostaciowany jako Stalin, Beria i ci, którzy wykonywali ich rozkazy, uderzał w poszczególnych mieszkańców Półwyspu Krymskiego dlatego właśnie, że przynależeli do określonego narodu. Ich los na obcej ziemi także był przez to określony – walka o zdjęcie odium zdrajców radzieckiej ojczyzny oraz powrót na „nie ten Krym”. Przynależność do grupy narodowej stała się więc stygmatem. Osoby, z którymi przeprowadzone były w 1998 roku wywiady, te, które wróciły mówią o tym w sposób wyraźny: „patrzenie spode łba” wyraża wrogość, niechęć, nieufność do obcego, odmowa pracy ze względu na narodowość zapisaną w paszporcie jest odbierana podobnie:

„Kiedy przyjechałam do Sewastopola – wspomina M.J. – cokolwiek o Krymskich Tatarach wiedziały tu jednostki. 2, 3 czy czterech ludzi. I wiedzieli tylko tyle, że to wrogowie. Tak pracowała propaganda w powojennym okresie. Kiedy gdzie poszłaś i powiedziałaś, że jesteś Krymska Tatarka, ludzie patrzyli spode łba. Nie mogłam tego zrozumieć”.

A.A. mówi:

„(...) naszych do pracy nie biorą, odczuwamy to jako ukryte prześladowanie, otwarcie się nic nie mówi, ale przychodzi człowiek, mówią, jest praca, a jak pokazuje paszport, widzą, że on jest Tatarem i pracy nie dadzą”.

Z punktu widzenia metody biograficznej, wydaje się, że badanie splotu tożsamości indywidualnej i narodowej Tatarów Krymskich może się koncentrować wokół dwóch punktów zwrotnych ich doświadczenia – wygnania i powrotu. Miałaby tu zastosowanie zmodyfikowana koncepcja Anselma Straussa, który biografię widzi przez pryzmat owych *turning points*. Z tym, że A. Strauss wyraźnie odnosi je do rozwoju jednostki i do tych bardzo ważnych wydarzeń w jej życiu, które mają charakter transformacyjny i jako takie są przez opowiadających swoje życie postrzegane. Jak pisze Mieczysław Marciniak, który próbował tę metodę zastosować do badań nad instruktorami rebirtringu (ruch o charakterze parareligijnym, uznającym możliwość ponownych narodzin [*re-birth*] poprzez oddech) – „Charakter tego zdarzenia jest taki, że najpełniej oddają

¹³ Wywiad z M.J., Sewastopol, 7.08.1998.

¹⁴ Jw. 14.08.1998.

go stwierdzenia typu »wtedy zrozumiałem, że...«, albo »od tego momentu stałem się innym człowiekiem...«¹⁵.

Tu zwrotne momenty byłyby wywołane raczej przez historię. W przypadku wygnania, ta determinanta historyczna byłaby nieodwołalna, w przypadku powrotu – historia stwarza możliwość, a decyzja należy do jednostki. Tu historia – parafrazując określenie Kurta Lewina – jest odzwierciedlającym (*gate keeper*)¹⁶, historia i jej główni aktorzy: najpierw Włodzimierz Lenin, później Józef Stalin i w ostatnim akcie Michaił Gorbaczow.

Samą opowieść biograficzną można analizować na wiele sposobów i na różnym poziomie metodologicznej precyzji. Wielce interesujące są przykłady proponowane przez Marka Czyżewskiego, który twierdzi, że jednostkami analitycznymi mogą być idiomy. Wyróżnia on 3 idiomy:

a) interakcyjny – występowanie szczególnych treści kulturowych w powiązaniu ze szczególnymi formami porządku interakcyjnego;

b) polityczny – występowanie powiązań pomiędzy szczególnymi formami porządku interakcyjnego a komunikowaniem szczególnych treści politycznych (inaczej: jak pewna orientacja polityczna może się wiązać z określonym sposobem zachowania i mówienia, stylem bycia);

c) biograficzny – to powiązanie pomiędzy różnymi treściowo doświadczeniami wojennymi i kulturowo ukształtowanymi sposobami ich relacjonowania, w tym sposobami narracji i argumentacji (w cytowanych badaniach – np. idiom wileński). W tym kontekście M. Czyżewski stawia pytanie o „polski idiom biograficzny”¹⁷.

F. Schutze dopracował się dość precyzyjnego zestawu kategorii służących do interpretacji wywiadów narracyjnych (biograficzny może być typem wywiadu narracyjnego), powołując specyficzne terminy, takie jak: komentarze teoretyczne, konstrukcja w tle, przesłonięcie, komentarze argumentacyjne, koda, które przynależą do języka analizy wywiadów narracyjnych. Ponadto istotne są tzw. struktury procesowe, wyłaniające się w analizie strukturalnej wywiadów, tj.: biograficzne schematy działania, wzorce instytucjonalne, trajektoria i biograficzne metamorfozy¹⁸. Tu te terminy tylko sygnalizujemy, gdyż na obecnym etapie nie byłoby właściwe przywiązywanie się do określonego z góry sposobu analizy narracji biograficznej pod względem jednostek analitycznych.

¹⁵ M. Marciniak, *O pewnym sposobie analizowania biografii* [w:] I. Borowik (red.), *Religia i życie codzienne*, Kraków 1991, s. 72.

¹⁶ Por. A. Kłosowska, *Kulturologiczna analiza biograficzna* [w:] J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), *Metoda biograficzna w socjologii*, Warszawa–Poznań 1990, s. 189.

¹⁷ M. Czyżewski, *Generalne kierunki opracowania, wymiary analityczne* [w:] M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokoszewska-Pawełek, *Biografia a tożsamość narodowa*, Łódź 1996, s. 49. Kategorie analityczne relacjonowane przez M. Czyżewskiego są związane z projektem badawczym, poświęconym badaniu kolektywnych aspektów biograficznych doświadczeń związanych z poczuciem tożsamości narodowej, a usytuowanych w okresie wojny i tuż po wojnie. Prezentacja wyników badań jest celem wyżej wspomnianej, zbiorowej książki.

¹⁸ Por. K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne* [w:] tamże, s. 40–43.

Tożsamość

Na gruncie socjologii wiele jest pojęć niepewnych, nieostrych. Należy do nich m.in. tożsamość. Samą tożsamość można rozumieć z dwóch perspektyw – jako pewnego rodzaju „samość”, inaczej identyczność podmiotu i przedmiotu doświadczenia, doświadczenie siebie, swej „samości” i bycie z tym doświadczeniem identycznym oraz jako odrębność od tej tożsamości poprzez określenie różnicy między doświadczającym siebie podmiotem a tak czy inaczej definiowanym otoczeniem¹⁹. Każdy człowiek, uczestnik życia społecznego, ma wiele różnych tożsamości, a nawet na pytania dotyczące tej samej, określonej tożsamości, np. narodowej, może dawać różne odpowiedzi w zależności od kontekstu, w jakim dany rodzaj tożsamości jest wywołany. Tożsamości człowieka tworzą układy odniesienia, w których funkcjonuje. Można więc mówić o tożsamości ja, indywidualnej, egotycznej, osobowościowej – z socjologicznego punktu widzenia tożsamość taką można nazwać jednostkową albo biograficzną. Tożsamość ta ma swoistą geografę – jej istotnym elementem jest świadomość własnych fizycznych i mentalnych granic (tożsamość siebie jako „ja” i „nie ja”). Konstytuuje ją także poczucie ciągłości istnienia w czasie. Jednostka ma takie poczucie pomimo zachodzących przemian różnego rodzaju:

a) przechodzenia poprzez poszczególne etapy życia, takie jak kolejno dzieciństwo, dorastanie, dojrzałość, starość;

b) podejmowania i pełnienia różnych i odmiennych ról, wymagających złożonych modyfikacji zachowań, np. roli wnuczki, córki, siostry, matki, ciotki czy babci w rodzinnym układzie odniesienia w przypadku kobiety;

c) traumatycznych lub innych, transformacyjnych przeżyć, o których mówi się, że „zmieniają świadomość”, przeżyć, w wyniku których człowiek staje się „innym człowiekiem” albo „nowym człowiekiem” – np. w wyniku religijnych nawróceń czy radykalnych konwersji. Pomimo to jednak jednostka ma, także w takich przypadkach, poczucie ciągłości trwania, czyli ciągłość jednostkowej, biograficznej tożsamości.

Inny obszar kształtowania i trwania tożsamości stanowi kultura i jej symbole²⁰. Mówi się także o tożsamości pokoleniowej – identyfikacja oparta na przynależności do tego samego pokolenia i często (choć nie zawsze) konstytuowana na podstawie jakiegoś pokoleniowego, integrującego przeżycia. Można mówić o tożsamości płciowej, opartej na identyfikacji z rolą wyznaczoną przez płeć i jej aspektami psychologicznymi, socjologicznymi i kulturowymi (płeć jako konstrukt społeczny).

Tożsamość narodowa jest wynikiem identyfikacji z określonym narodem, jego historią, cechami, geopolitycznym ułożeniem.

¹⁹ Por. A. Jakobson-Widding, za: Z. Bokszański, *Tożsamość narodowa: pojęcie i problematyka badawcza* [w:] tamże, s. 30.

²⁰ Można nie tylko mówić o tożsamości w obszarze kultury i o kulturyzacji tożsamości (socjalizacja do kultury), ale także o specyficznej formie analizy biograficznej związanej z perspektywą antropologiczną. Próbkę biograficznej analizy kulturolologicznej podjęła m.in. Antonina Kłoskowska, analizując „parami” dwie biografie uczonych – Władysława Tatarkiewicza i Stanisława Ossowskiego. Por. A. Kłoskowska, dz.cyt., s. 171–195.

„Świat końca XX wieku – jak pisze znawca problematyki narodowościowej Grzegorz Babiński – jest wyraźnie światem kultur narodowych i etnicznych (...). Wiele wskazuje na to, że zjednoczona Europa będzie bardziej Europą ojczyzn niż »stanami zjednoczonymi Europy«”²¹.

Można nawet twierdzić, że w wielu punktach Europy waga tożsamości narodowej w ostatnim dziesięcioleciu wyraźnie wzrosła, a jest szczególnie istotna tam, gdzie stwarza problemy styk naród–państwo, tj. tam, gdzie aspirujący do samostanowienia naród nie posiada legitymizującej go politycznej struktury w postaci państwa. Wojny na Bałkanach, konflikt Rosja–Czeczenia są dramatycznymi przykładami. Los Tatarów Krymskich także należy do podobnej trajektorii.

Tożsamość narodowa wpisuje się w obszar zbliżony do religii, jest swoistym *sacrum* i podlega mitologizacji. Jak podkreśla Zdzisław Mach w odniesieniu do Polski:

„(...) państwo było częścią narodowej tożsamości i nacjonalizmu jako mit, pamięć przeszłości (w takich przypadkach jak Polska czy Węgry), czy też marzeniem nakierowanym ku przyszłości”²².

Dla Tatarów Krymskich takim punktem odniesienia była chyba częściej ojczyzna w postaci Krymu, chociaż oczywiście świetność państwowa także stanowi część tożsamości narodowej i mitu związanego z przeszłością.

W przypadku Tatarów Krymskich specyfika tożsamości narodowej polega na „naznaczeniu” narodowością oraz na fakcie, że traumatyczne doświadczenie ma jednocześnie charakter jednostkowy i zbiorowy, że staje się istotnym elementem narodowej mitologii i określa trajektorię przyszłych doświadczeń tysięcy ludzi i przyszłych pokoleń. Zawiera w sobie także założenie zwaloryzowania punktu zwrotnego biografii poprzez inny, także zwrotny dla narodowej tożsamości punkt, który przyczyni prowadzące do wygnania nieważni i pozwoli niejako – nie rzeczywiście, a tylko hipotetycznie i właśnie mitologicznie – wrócić do punktu wyjścia. Jak wskazują nasze badania, które z punktu widzenia obecnego celu można uznać za pilotażowe, wspomnienie Krymu było istotnym elementem zachowania integracji na zesłaniu:

„U nas w domu, wszystkie rozmowy jakie się odbywały, wszystkie były związane z Krymem. Nikt sobie nawet nie wyobrażał, nawet przez minutę, pomimo tego że tak nas skrzywdzono, nazwano zdrajcami, sprzedawczykami, tego przecież nie było, i wszędzie, dwoje, troje się zbiera, i rozmowa o Krymie. To i tak ludzie nigdy tej świadomości nie stracili, i każda myśl nakierowana była na jedno – jakby tu wrócić na Krym”²³.

W tych okolicznościach wydaje się nieunikniona mitologizacja „małej ojczyzny”, która – zakazana i daleka – musiała wydawać się w opowieściach jeszcze piękniejsza, ziemia jeszcze dorodniejsza, winnice wspanialsze, winogrona słodsze, a połowy znakomitsze. To oczywiście hipoteza: czy rzeczywiście i jeżeli tak, to jakich treści mitologicznych nabierał na zesłaniu Krym, może się okazać dopiero w dalszych badaniach. A nade wszystko może się okazać czy wyobrażenia związane z Krymem różniły się w biografiiach tych, którzy po 1991 roku na Krym wrócili i tych, którzy zostali w Uzbekistanie.

²¹ G. Babiński, *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków 1997, s. 24.

²² Z. Mach, *The Roman Catholic Church and the Transformation of Social Identity in Eastern and Central Europe* [w:] I. Borowik, G. Babiński, *New Religious Phenomena in Central and Eastern Europe*, Kraków 1997, s. 65.

²³ Mówi A.A., pracownik Medżlisu w Symferopolu, 6.08.1998.

W tych okolicznościach równie ważnym przedmiotem badania są rzeczywiste biograficzne wspomnienia i opowieści tych, którzy jeszcze pamiętają wygnanie, jak i penetracja zbiorowej pamięci, konstruktów pokoleniowych przekazywanych w rodzinie. Można założyć, że w dalszej przyszłości opowieść o wygnaniu i powrocie będzie służyć jako bardzo ważny punkt odniesienia dla świadomości narodowej, heroicznego mitu przetrwania. Jego istotne elementy są już obecne w literaturze przedmiotu, opowieściach i podaniach o tym, jak rozpoczynał się opór, czyli kształtowanie narodowego ruchu Tatarów Krymskich.

Ruch narodowy Krymskich Tatarów

Na połowę lat 50. XX wieku datują się pierwsze formy zorganizowanego oporu Tatarów Krymskich i ruchu na rzecz powrotu na swoje ziemie. W pierwszej fazie owego ruchu, który czasem jest też określany mianem odrodzenia narodowego, aktywność jego liderów (R. Dżemilew, R. Mustafajew, M. Chaliłow i inni) kieruje się na organizowanie pisemnych petycji do władz państwowych i politycznych, wskazujących na nieuzasadnione prześladowania Tatarów Krymskich oraz żądających ich rehabilitacji i powrotu na Krym. Dobrym przykładem tego rodzaju petycji jest *Postanie Krymsko-Tatarskiego Narodu na XXIII Zjazd KPZR* w marcu 1966 roku, w którym mówi się iż:

„Wszystko zrobiono by: 1) zniszczyć państwowość Krymskich Tatarów; 2) zniszczyć możliwie najwięcej samych Krymskich Tatarów; 3) najpierw oczernić naród i tym samym usprawiedliwić antyleninowski akt prześladowania, a następnie nigdzie nie wspominać nawet o Krymskich Tatarach, by nie tylko w Związku Radzieckim, ale i na całym świecie zapomniano o ich istnieniu; 4) zniszczyć kulturę, sztukę i literaturę Krymskich Tatarów; 5) zniszczyć historię tego narodu; 6) zniszczyć jego język; 7) zniszczyć jego obyczaje; 8) zrobić wszystko, by każdy Tatar Krymski wstydził się nazwać siebie Krymskim Tatarem; 9) udowodnić każdemu przedstawicielowi tego narodu, że w nim samym, wśród jego dzieci, i u tych jego potomków, którzy jeszcze się nie urodzili – nie ma przyszłości”²⁴.

Powstawały tzw. grupy inicjatywne, najczęściej wśród młodzieży, i to one właśnie zajmowały się zbieraniem podpisów pod petycjami. Ruch ten został poddany prześladowaniom, odbywały się rozprawy sądowe, na których zapadały wyroki, a podstawowym oskarżeniem nie była rzeczywista działalność tych grup, ale posądzenia o „anty-sowieckość”. Prześladowania wzmacniały opór, m.in. w Taszkencie, stolicy Uzbekistanu, w 1961 roku powstał „Związek Krymskotatarskiej Młodzieży na Rzecz Powrotu na Krym”, którego liderów już wkrótce aresztowano i skazano na cztery lata ciężkich robót. Nie powstrzymało to jednak rozwoju ruchu narodowego. W 1964 roku podobny związek powstał w Moskwie, a później w innych republikach. Z ruchu młodzieżowego wyrosli późniejsi najbardziej znaczący przywódcy odrodzenia narodowego: Mustafa Dżemilew, Reszat Dżemilew, Ajsze Sejtmuratowa²⁵. Działalność odrodzeniowa zataczała coraz szersze koła, w czym pomocna była literatura publikowana w samizdatach, jak nazywano w Związku Radzieckim podziemne, nielegalne wydawnictwa.

²⁴ M.N. Guboglo, S.M. Czerwonaja, *Krymskotatarskoje nacionalnoje dżiwienie*, t. I, *Istoria. Problemy. Pierspiektivy*; t. II, *Dokumenty. Materialy. Chronika*, Moskwa 1992, s. 79.

²⁵ W. Broszewa, P. Tyglianc, dz.cyt., s. 113.

W latach 80. XX wieku zjawisko to weszło w nową fazę, m.in. ze względu na szeroki napływ inteligencji już wykształconej w warunkach zesłania. Nową cechą było także to, że ruch narodowy w bezpośredni sposób (również w przypadku innych narodów azjatyckich) wiązał się ze wzrostem świadomości przynależenia do świata islamu. Owocowało to działalnością oświatową tej grupy. Jak pisze A. Małaszenko:

„(...) pierwszoplanowym zadaniem stało się zapoznanie muzułmanów z historią, filozofią religii, podniesienie moralności itp. Na nieco wyższym poziomie, tym niemniej stanowiło to kontynuację tradycji tajnych szkół i nielegalnych kółek formowanych dla studiowania Koranu i Sunny”²⁶.

Niemalą rolę odegrało także upublicznienie tragedii Tatarów Krymskich w zachodnich środkach masowego przekazu. Już w czerwcu 1967 roku została przygotowana, zaskakująca wszystkich, demonstracja Tatarów Krymskich (ok. tysiąca osób) na Placu Czerwonym. By jej uniknąć ówczesne władze zgodziły się na spotkanie z ich delegacją.

Podstawowym żądaniem ruchu narodowego była rehabilitacja narodu i zezwolenie na powrót na swoje ziemie. W rezultacie tych starań władze Związku Radzieckiego podjęły we wrześniu 1967 roku decyzję o wycofaniu zakazu powrotu Tatarów na Krym i uznały oskarżenia o zdradę za fałszywe. Szybko jednak okazało się, że praktyczne znaczenie tej decyzji jest ograniczone, ponieważ ci wszyscy spośród 12 tysięcy, którzy natychmiast wyjechali z Uzbekistanu, napotkali na nieprzezwyciężalne trudności na miejscu. Jednym ze sposobów powstrzymania powrotu Tatarów była odmowa zameldowania na Krymie, odmowa wydania paszportu, odmowa udostępnienia jakiegokolwiek miejsca do zamieszkania. Od 1973 roku władze surowo rozprawiają się z tymi, którzy wracają – z aresztami i zesłaniem łącznie. To znów wywołało falę reakcji i ożywienia w ruchu narodowym. Lata 60. XX wieku uformowały nowe pokolenie liderów ruchu narodowego, a spośród nich najbardziej znaczącą pozycję zajął Mustafa Dżemilew, jeden z członków założonej w 1969 roku przez 15 osób Grupy Inicjatywnej na rzecz Obrony Praw Obywatelskich w Związku Radzieckim. Działają też cały czas grupy inicjatywne na rzecz powrotu na Krym.

Zapis kolejnej rozprawy sądowej M. Dżemilewa z 1976 roku uświadamia mechanizm działania sądów w Związku Radzieckim, sposób prokurowania dowodów i świadków, pozornie poprawną, ale faktycznie niedopuszczającą obrony procedurę prowadzenia rozprawy i wyrok, który z pewnością zapadł zanim jeszcze do rozprawy doszło. Obecny lider Krymskich Tatarów w więzieniu spędził łącznie 18 lat. Gdy w 1976 roku odsiadywał 3-letni wyrok w mieście Omsk, został oskarżony o to, że od jesieni 1974 do czerwca 1975 roku upowszechniał kłamliwe informacje, oczerniające ustrój państwowy Związku Radzieckiego i jego ład społeczny, a także o to, że informacje te rozprowadzał w pisemnej formie. Owe „kłamliwe” oskarżenia i informacje dotyczyły niesprawiedliwego traktowania Krymskich Tatarów, uniemożliwiania im powrotu na Krym, wynaradawiania dzieci poprzez zakazywanie nauki języka. Oskarżenie jest cyniczne w formie i z definicji neguje argumenty Dżemilewa, zaś sąd odmawia przesłuchania świadków potwierdzających je. Prokurator mówi m.in.:

„W projekcie tak zwanej Deklaracji Zasad Narodowego Ruchu Krymskich Tatarów podsądny w pierwszym punkcie tegoż »projektu« jako cel podaje odrodzenie krymskotatarskiego narodu, chociaż z góry wie o równoprawnym położeniu tej nacji i innych w naszym kraju. W tym samym dokumencie Dżemilew oczernia jedną z podstawowych zasad polityki narodowej naszego państwa – zasady równości wszystkich narodów i nawołuje by »zwracać się do różnych kompetent-

²⁶ A.W. Małaszenko, *Musulmanskij mir SNG*, Moskwa 1996, s. 61.

nych organów«, by rozwiązały tzw. »problem krymskotatarski«, którego, jak on sam wie, nie ma»²⁷.

W końcowym słowie oskarżyciel zapytuje:

„O jakich bezprawnych represjach rzecz tu idzie? Cóż to za deklaracja? O jakim ruchu narodowym się mówi? To wymysł jednej osoby, nie na żarty czyniącej zamach na nasz ustrój społeczny i polityczny, złośliwie kłamstwa wobec wszystkiego, co jest drogie dla każdego radzieckiego człowieka (...). I to w czasie kiedy cały świat wie o tym, że w naszym kraju problemy narodowe są rozwiązywane ostatecznie i sprawiedliwie jak w żadnym innym, kiedy cały świat zachwycą się pokojową polityką naszego państwa»²⁸.

Proces zakończył się wyrokiem skazującym Dżemilewa na kolejne 3 lata. Był on szeroko relacjonowany w mass mediach na Zachodzie. A tymczasem do władzy w Związku Radzieckim doszedł Michaił Gorbaczow. Okres pierestrojki oznaczał polepszenie sytuacji i możliwości starań o pełną rehabilitację. Ruch narodowy wchodzi też w nową fazę. W maju 1989 roku powstaje Organizacja Krymskotatarskiego Narodowego Ruchu (OKNR), druga – obok Narodowego Ruchu Krymskich Tatarów (NRKT) – i bardziej radykalna struktura polityczna. Jednym z nowych haseł było utworzenie z Krymu odrębnego państwa i sprzeciw wobec referendum w sprawie nadania Krymowi autonomii. Wypadki potoczyły się jednak inaczej niż tego oczekiwali liderzy OKNR i uczestnicy referendum, które odbyło się 20 stycznia 1991 roku. Głosowano wówczas za powstaniem Krymskiej Autonomicznej Republiki, a w lutym tego samego roku wynik referendum został zatwierdzony przez Najwyższą Radę Ukrainy. Tym samym rozpoczął się nowy etap w doświadczeniu Krymskich Tatarów. Ich najważniejsze postulaty – możliwość powrotu do ojczyzny i odzyskanie przez Krym autonomicznego statusu zostały zrealizowane. Czy to znaczy, że skończyły się też problemy i życie tego narodu uległo normalizacji? Nie trzeba długo być na Krymie, by zorientować się, że zaczął się kolejny trudny okres.

Z pewnego punktu widzenia można mówić, że na Krymie, wśród Tatarów Krymskich, dostrzegalne jest odrodzenie narodowe i religijne jednocześnie. Nie jest to jednak kwestia tak jednoznaczna, jak wynikałoby z powierzchownej interpretacji danych. Respondenci jednoznacznie podkreślali rolę religii, zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Jeden z nich stwierdza bowiem:

„Wiara pomogła nam przetrwać, i to jest sto procent prawdy. U nas wszyscy są religijni, ateizmu jako takiego nie było. No może, jeżeli ktoś był na kierowniczym stanowisku i miał legitymację partyjną w kieszeni, a my staraliśmy się przestrzegać wszystkich naszych obyczajów. Na przykład jest muzułmański post, i wszyscy go przestrzegali. Choć to utrudniano. Na przykład w pracy, no, jak post nie można jeść ni pić cały dzień, od wschodu do zachodu, przyjdzie muzułmanin do pracy... to starali się by on się złamał, dochodziło do smarowania ust... taka to ta sowiecka polityka była. Ale ludzie u nas bardzo pobożni, przestrzegano tego wszystkiego, czego należy przestrzegać w islamie, np. *sumet*, tj. obrzezanie dzieci płci męskiej, tak robiono, w ukryciu, ale tak. I modlili się. I religia bardzo nam pomagała, podtrzymywała nas, jako naród»²⁹.

Według badań socjologicznych, ponad 90% Tatarów Krymskich (93,8%) identyfikuje się z islamem, ale zdecydowanie mniej (39,2%) potwierdza spełnianie religijnych

²⁷ M.P. Soproniuk, *Rossijskaja Fiedieracja protiv Mustafy Dżemilewa. April 1997 g. Omskij process*, Kijew 1998, AO Izdatielstwo „Stolica”, s. 9.

²⁸ Tamże, s. 54.

²⁹ Wywiad z M.J.

obrzędów³⁰. Inne badania z 1996 roku częściowo tylko potwierdzają te dane. Mniej niż połowa spośród wierzących (poniżej 39%) uczęszcza do meczetu w każdy piątek, a tylko 10% praktykuje w domu codzienną modlitwę nakazywaną przez islam. Nikt spośród badanych nie odbył pielgrzymki do Mekki, ani nie potrafił z pamięci recytować sury Koranu³¹.

W przypadku islamu religijne i polityczne struktury nakładają się na siebie. Ruch narodowy i przynależność do niego kształtuje się na podstawie kryterium wyznaniowego. Kurułtaj, będący odpowiednikiem parlamentu Krymskich Tatarów, zbiera się co trzy lata. Formują go delegaci wyłonieni w ogólnonarodowych miejscowych wyborach, organizowanych przy wspólnotach muzułmańskich (*ummach* – odpowiednikach parafii w chrześcijaństwie). Jedną z najważniejszych kompetencji Kurułtaju jest dokonanie wyboru Medżlisu, który jest odpowiednikiem rządu, posiadającego hierarchicznie uporządkowane centralne i lokalne struktury. W składzie Medżlisu funkcjonuje 7 oddziałów, tj. kolejno: prawno-polityczny, informacyjny, do związków z samorządami, odrodzenia kultury, języka i edukacji, współdziałania na rzecz powrotu i zagospodarowania Krymskich Tatarów, ekonomiki i inwestycji, koordynacji działalności. Pierwszy Kurułtaj miał miejsce na Krymie w listopadzie 1995 roku. Chociaż świeckie i religijne władze są odrębne, to praktycznie jednak istnieje między nimi ścisłe współdziałanie i wzajemna zależność. Kler – jak pisze doświadczona badaczka Krymskich Tatarów, Swietłana Czerwononaja:

„(...) wspiera szereg ważnych decyzji politycznych Kurułtaju i Medżlisu Krymskich Tatarów, *mułlowie* i *imamowie* w meczetach wyjaśniają, propagują, potwierdzają i popierają te decyzje poprzez kierowanie swego szanowanego słowa ku wiernym. Dobrym przykładem może być ten związany z wyborami w marcu 1994 roku do Rady Najwyższej Krymu. *Mufti* Krymu i *mułlowie* poparli wszystkich kandydatów nominowanych przez Medżlis i Krymscy Tatarzy głosowali zgodnie z tym poparciem. Po wyborach posłowie przysięgali wierność Krymskim Tatarom w meczecie Wielki Chan w Bachczysaraju”³².

Sesje Kurułtaju rozpoczynają się od wspólnych modłów. Przedstawiciele kleru obecni na Kurułtaju mają prawo głosu. Tym niemniej obserwacje wskazują, że we wzajemnych relacjach obecnie Medżlis zdecydowanie dominuje i dąży do podporządkowania sobie struktur religijnych. Dobitnym tego wyrazem jest fakt, że na obradach pierwszego Kurułtaju w 1995 roku, z inicjatywy jednego z liderów politycznych – ówczesnego przywódcy prawicowej partii Adalet – *mufti* Ibrahimow został usunięty z pełnionej funkcji i na jego miejsce wybrano Nuri Mustafajewa. Fakt ten Czerwononaja interpretuje jako wynik wzrostu zależności Duchowego Zarządu od Medżlisu i partii politycznych, m.in. ze względu na niższe kompetencje religijne obecnego *muftiego*, jego brak wykształcenia, a także przywódczych aspiracji³³. Siłą integrującą wszystkich Krymskich Tatarów jest Medżlis, oparty na strukturach stworzonych wcześniej, jeszcze na wygnaniu, w Ruchu Odrodzenia Narodowego.

³⁰ O.A. Gabrielian, W.P. Pietrow, *Dieportirowannyje graždanie: wozwraszczenije, obustrojstwo, socialnaja adaptacija*, Simfieropol' 1997, s. 41.

³¹ S. Czerwononaja, *Islam in the Crimea Today: The Islamic Factor in the Modern Political Platforms of the Crimean Tatars* [w:] I. Borowik (red.), *Church – State Relations in Central and Eastern Europe*, Kraków 1999, s. 264.

³² Tamże, s. 262.

³³ Tamże, s. 266.

Niezależnie od wiodącej roli Medżlisu, opartego, jak już pisaliśmy, na ruchu odrodzenia narodowego, istnieją – co prawda obecnie mniej znaczące, ale ważne być może dla przyszłości – partie polityczne. Niektóre z nich w swoich programach wprost nawiązują do islamu. Być może, najważniejsza z tego punktu widzenia jest partia Adalet, założona w 1995 roku. Program tej partii zakłada „czystość moralną” muzułmanów i odrzucanie wpływów świata zewnętrznego, nawołuje Krymskich Tatarów do życia zgodnego z tradycją religijną i przestrzegania religijnych zasad, stwierdza, iż islam jest nieodłączną, integralną częścią kultury duchowej narodu. Podobno partia ta (dane niepotwierdzone, ale powtarzane w różnych źródłach) szkoli bojówki złożone z młodzieży, mające na celu (w razie potrzeby) obronę Tatarów i walkę o ich prawa. Krymska Partia Islamskiej Wiary, kierowana przez Ajdera Ismailowa, propaguje hasła bardziej radykalne: powrót do wielożenstwa (by zwiększyć liczbę Krymskich Tatarów), oparcie prawa na *szariacie* oraz dążenie do stworzenia islamskiego państwa na Krymie. Partia ta m.in., bazując na uczuciach solidarności religijnej wśród muzułmanów, aktywnie nawoływała do przeciwdziałania agresji rosyjskiej w Czeczenii. Miało to swój wymiar praktyczny – pierwszy oddział ochotników wyruszył na Kaukaz bezpośrednio po spotkaniach organizowanych przez tę partię.

Wspomniane partie nie mają jednak szerszego poparcia. Dominujący Medżlis i sam jego przewodniczący, który jest niekwestionowanym autorytetem, opowiadają się za polityką umiarkowaną, świeckością Krymu i odrębnością struktur władzy od struktur religijnych. Negocjowanie i starania o polepszenie sytuacji Tatarów Krymskich za pośrednictwem metod pokojowych uznają oni za najlepsze narzędzie służące realizacji długofalowych celów. Niewielka część Tatarów Krymskich, wywodząca się głównie z inteligencji i zapewne nieidentyfikująca się z islamem³⁴, uważa funkcje przedstawicielskie sprawowane przez Medżlis za uzurpowanie sobie władzy. W przyszłości warstwy te, być może, wesprą opozycję, która wyłoniła się w samym Medżlisie.

Biografia i tożsamość raz jeszcze

Tatarzy Krymscy znaleźli się wśród, jak jest to szacowane, 89% mniejszości narodowych najczęściej doświadczonych prześladowaniami Stalina i totalitarnego systemu władzy w ZSRR. Na ich przykładzie, drastyczniej niż w innych przypadkach, widoczne było druzgocące działanie systemu, zmierzającego w tym przypadku do zniszczenia narodu i pamięci o nim. Badanie doświadczeń biograficznych, skoncentrowanych wokół punktów zwrotnych w postaci wygania i powrotu z wygnania winno pozwolić na odśłonięcie:

1. Treści zawartych w kolektywnej pamięci Tatarów, związanych z wygnaniem, a także mechanizm mitologizacji przeszłości. Możliwe to będzie poprzez przeprowadzenie wywiadów z przedstawicielami trzech pokoleń: tych, którzy pamiętają wygnanie, ich dzieci oraz ich wnuków.

2. Biograficznych i narodowych racjonalizacji związanych z powrotem na Krym. Będzie to możliwe poprzez przeprowadzenie wywiadów z tymi, którzy wrócili na

³⁴ Wywiad z M.J., Sewastopol, 7.08.1998.

Krym jak też i z tymi, którzy zdecydowali się nie wracać. Co przesądza, jakie argumenty są formułowane na rzecz odmiennych decyzji? Czy można będzie wyodrębnić dwie różne trajektorie doświadczeń prowadzące do określonego typu konkluzji?

3. Relacji pomiędzy Tarami Krymskimi a nie-Tatarami, głównie Uzbekami i Rosjanami. Wizerunki i wartości własnego narodu porównane do wizerunków i wartości narodów „sąsiednich” – zarówno na wygnaniu, jak i z perspektywy „po rozpadzie Związku Radzieckiego”.

4. Miejsca religii w systemie biografii i tożsamości narodowej, a także indywidualnych i społecznych funkcji religii.

Zakładamy, że na razie są to tylko ramy i oczekiwania, które mogą się z czasem wypełnić badaniami, treściami i problemami na obecnym etapie nieprzewidywanymi.